

JANUSZ GOŁASKI  
Poznań

## Ustalanie i wdrażanie nazw obiektów fizjograficznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych Rzeczypospolitej Polskiej

Zarys treści. W artykule przedstawiono przebieg i wyniki ustalania nazw obiektów fizjograficznych w języku polskim na Ziemiach Zachodnich i Północnych, które po 1945 r. znalazły się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Słowa kluczowe: nazwy miejscowe, język polski, język niemiecki, mapa topograficzna, słownik nazw geograficznych

### 1. Przebieg ustalania polskich nazw do końca lat pięćdziesiątych

W recenzji pierwszego tomu *Hydronimy „Nazewnictwa Geograficznego Polski”* M. Zych (2007) zarzucił Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, że nie bierze pod uwagę nazw ustalonych urzędowo na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski oraz że bezprawnie zmienia te nazwy. Okazuje się, że pierwszy okres prac Komisji w latach 1948–1958, jak i następnych Komisji mimo wielu opracowań jest mało znany. Potrzebne jest zatem pełniejsze opisanie działalności Komisji i głębsze wniknięcie w przyczyny rozbieżności między nazwami urzędowymi i nazwami będącymi w obiegu na tych ziemiach.

Przywróceniem polskiego nazewnictwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych zajmowała się bezpośrednio Komisja Ustalania Nazw Miejscowych, powołana przez Ministerstwo Administracji Publicznej w porozumieniu z Ministerstwem Ziem Odzyskanych i przekształcona w Komisję Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych na mocy dekretu z 28 lipca 1948 roku. Na jej czele stał geograf Stanisław Srokowski, materiał przygotowywały regionalne podkomisje pod kierunkiem językoznawców Witolda Taszyckiego w Krakowie i Mikołaja Rud-

nickiego w Poznaniu (S. Rospond 1951). Natomiast za wdrożenie przywróconych do obiegu nazw były odpowiedzialne wymienione ministerstwa oraz w znacznej mierze służba geodezyjna i kartograficzna, rozporządzająca najbardziej odpowiednimi do tego celu narzędziami w postaci map.

Punktem wyjściowym prac Komisji były arkusze niemieckiej mapy topograficznej w skali 1:100 000 wydawane po 1933 r., a bezpośrednim celem było zastąpienie każdej niemieckiej nazwy na tej mapie nazwą polską. Brano przy tym pod uwagę kształt nazwy przed zmianami germanizacyjnymi. Tworzono także polskie nazwy dla pewnej liczby obiektów nie mających nazw niemieckich na tej mapie. Pierwsze posiedzenie Komisji odbyło się w początku marca 1946 r., a czternaste w grudniu 1950 roku. Ustalone nazwy stawały się nazwami urzędowymi po ogłoszeniu w „Monitorze Polskim”. W tym okresie działalności Komisji ustalono prawie wszystkie nazwy miejscowości oraz znaczną część nazw obiektów fizjograficznych – zwłaszcza wód. Jednocześnie odbywało się żywiołowe tworzenie nazw przez miejscowe władze, powstające instytucje i osiedlającą się ludność (F. Osowski 1949). Na tym tle między Komisją i miejscowymi środowiskami nazwotwórczymi powstawały nieporozumienia, o których pisał m. in. R. Tomkiewicz (2006).

Lata 1949–1950 okazały się brzemienne w skutki dla prac Komisji. W początku 1949 r. zniesiono Ministerstwo Ziem Odzyskanych, a w kwietniu 1950 r. – Ministerstwo Administracji Publicznej. Wraz z tym miało nastąpić zniesienie Komisji i rozwiązanie umowy o pracę ze S. Srokowskim z dniem 31 sierpnia 1950 roku. Z po-

wodów politycznych zaczęto głosić pogląd, że Ziemie Odzyskane zostały już scalone z resztą kraju, z czego wynikało, że Komisja jest zbędna.

S. Srokowski chcąc ocalić Komisję i jej dzieło zwrócił się do premiera J. Cyrankiewicza o przejęcie Komisji i jej materiałów przez Prezydium Urzędu Rady Ministrów. Uzasadniał swoją prośbę między innymi tym, że do dokończenia zadania Komisji na Ziemiach Zachodnich i Północnych potrzeba jeszcze od 12 do 18 miesięcy. Prośba ta została spełniona po śmierci S. Srokowskiego w sierpniu 1950 roku (M. Szostakowska 1999). W tymże roku w kwietniu odbyła się konferencja, z której nazwy ogłoszono w „Monitorze Polskim” A-134 z 29 grudnia 1950 i A-62 z 17 lipca 1951 oraz konferencja w grudniu 1950 r. Dla nazw ustalonych na grudniowej konferencji nie odnaleziono ogłoszenia w tym piśmie.

Tymczasem dwa miesiące przed śmiercią S. Srokowskiego Stanisław Rospond, jeden z zastępców członków Komisji, złożył do druku w Polskim Towarzystwie Geograficznym *Słownik nazw geograficznych Polski Zachodniej i Północnej. Według uchwał Komisji Ustalania Nazw Miejscowych pod przewodnictwem Stanisława Srokowskiego*. Druk I części polsko-niemieckiej wraz ze wstępem rozpoczęto już w czerwcu 1950 r. i ukończono w marcu 1951 r., a druk II części niemiecko-polskiej – w listopadzie tegoż roku. W *Słowniku* umieszczono nazwy ogłoszone w „Monitorze Polskim” (w tym – z wyprzedzeniem – nazwy, które ukazały się dopiero w numerze A-62 z 17 lipca 1951 r.) oraz nazwy z grudniowej konferencji w 1950 roku. Te ostatnie nazwy umieszczono w „Dodatkowym wykazie nazw” na końcu *Słownika*.

„Dodatkowy wykaz” zawiera oprócz nazw dopływów Bobru i Nysy Łużyckiej także nazwy miejscowości z powiatów gdańskiego, kwidzyńskiego i sztumskiego oraz nazwy obiektów fizjograficznych z powiatów elckiego, giżyckiego, gołdapskiego, kętrzyńskiego, mragowskiego, oleckiego, szczycieńskiego oraz sławieńskiego, słupskiego (cz. I) i strzeleckiego (krajewskiego). Są to nazwy urzędowe pod warunkiem, że zostały ogłoszone w odpowiednim akcie prawnym.

We „Wstępie” do *Słownika* S. Rospond oświadczył, że „W ten sposób ustalono pełny materiał nazewniczy dawnych Ziem Odzyskanych” (s. IV). Również w tekście przedstawiającym zakres i układ *Słownika* czytamy, że „Jest to pełny materiał toponomastyczny i fizjograficzny” (s. VI). Powyższe twierdzenie pozostawało

POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE

STANISŁAW ROSPOND

SŁOWNIK  
NAZW GEOGRAFICZNYCH  
POLSKI ZACHODNIEJ  
I PÓŁNOCNEJ

WEDŁUG UCHWAŁ KOMISJI USTALANIA NAZW MIEJSCOWYCH  
POD PRZEWODNICTWEM STANISŁAWA SROKOWSKIEGO



WROCLAW

1951

WARSZAWA

w sprzeczności z przytoczoną wyżej oceną stanu prac Komisji przez jej przewodniczącego S. Srokowskiego. S. Urbańczyk (1983) w wspomnieniu o S. Rospondzie napisał o nim, że „brał żywy udział w pracach...”, a równocześnie przygotowywał społeczeństwu niespodziankę – dwutomowy skorowidz ustalonych nazw”. W rozmowie ze mną Autor wspomnienia przyznał, że wydanie *Słownika* przez S. Rosponda było dla członków Komisji zaskoczeniem.

Do ogłaszania dalszego ciągu polskich nazw przystąpiono po dłuższej przerwie. W szczególności kolejne wykazy ustalonych nazw obiektów fizjograficznych ukazywały się w „Monitorze Polskim” jako zarządzenia Prezesa Rady Ministrów:

- 1) z 1 czerwca 1951 r., poz. 82 – rzeki śląskiej części dorzeczy Odry i Łaby,
- 2) z 22 września 1953 r., poz. 1241 – z powiatów rzepińskiego, skwierzyńskiego oraz słupskiego (II część),
- 3) z 30 marca 1954 r., poz. 516 – z Dolnego i Górnego Śląska,
- 4) z 29 listopada 1955 r., poz. 1571 – z powiatów choszczeńskiego, międzyrzeckiego, łobeskiego, słupskiego, zielonogórskiego, waleckiego

go, stargardzkiego, nowogardzkiego i wschowskiego,

5) z 27 września 1958 r., poz. 502 – z powiatów elbląskiego, gdańskiego, kwidzyńskiego, malborskiego i sztumskiego oraz braniewskiego, iławckiego, lidzbarskiego, morąskiego, nidzickiego, ostródzkiego, olsztyńskiego, pasłęckiego, suskiego, reszelskiego i węgorzewskiego.

W niektórych z tych zarządzeń ogłaszano także urzędowe nazwy miejscowości.

Można przyjąć, że dopiero to ostatnie zarządzenie Prezesa Rady Ministrów zakończyło w zasadzie przywracanie polskich nazw na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Rozciągnięte w czasie ogłaszanie nazw i przedwczesne podanie wiadomości przez S. Rosponda o rzekomym zakończeniu tego zadania wpłynęło niekorzystnie na wprowadzanie urzędowych nazw do społecznego obiegu.

## 2. Wprowadzanie urzędowo ustalonych nazw do obiegu. Rola *Słownika S. Rosponda* i udział służby kartograficznej

Ogłoszenie nazw w „Monitorze Polskim” stwarza podstawy prawne używania nazw, lecz jest jednak kierowane do wąskiego kręgu odbiorców i ma ograniczony wpływ na wprowadzenie tych nazw do społecznego obiegu. Pewnym ułatwieniem jest zebranie dokonanych ustaleń w formie słownika. Jak wiadomo, dokonał tego Stanisław Rospond. Ocena tego wydarzenia nie jest jednoznaczna. Z jednej strony wydanie *Słownika* niewątpliwie przyczyniło się do upowszechnienia urzędowych nazw ustalonych do końca 1950 roku. *Słownik* był najczęściej wymienianym źródłem przy opracowaniu nazw i miał znaczny wpływ na kształtowanie obiegu nazw obiektów na tych ziemiach.

Z drugiej strony do wydania *Słownika* doszło w niezbyt jasnych okolicznościach, a wyrażony w *Słowniku* pogląd, że zawiera on wszystkie urzędowo ustalone nazwy, był głęboko niesłuszny. Co gorsze, pogląd ten był do niedawna szeroko podzielany. Jak już wiadomo, w *Słowniku* brak ponad 2000 nazw obiektów fizjograficznych ogłoszonych po 1950 roku, a nazwy zamieszczone w „Dodatkowym wykazie” nie są najprawdopodobniej nazwami urzędowymi.

Wydanie *Słownika* otworzyło więc furtkę do żywiołowego nadawania nazw obiektom fizjograficznym, dla których nie było nazw w tym *Słowniku*. Mało kto zwrócił uwagę na przypis w ustępie na temat zakresu i układu *Słownika*, stwierdza-

jący brak „jedynie części nie ustalonego jeszcze materiału fizjograficznego Śląska i Pomorza Mazowieckiego” (*Słownik*, s. VI). W rzeczywistości zakres braków był znacznie szerszy. Wprawdzie około przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ukazała się w „Zapowiedziach Wydawniczych” wiadomość o przygotowywanym w Opolu drugim wydaniu *Słownika*, z pewnością uzupełnionego, do którego jednak nie doszło, podobno ze względów politycznych.

Do wprowadzenia nazw do obiegu niezbędnym jest wyraźne wskazanie rodzaju i położenia obiektu noszącego nazwę. Zarówno w „Monitorze”, jak i w *Słowniku* położenie to wskazywano w sposób opisowy i ogólnikowy, podając obok nazwy polskiej nazwę niemiecką i nazwę powiatu, a przy rzekach – przez podanie nazwy rzeki nadrzędnej i nazwy dorzecza. Przy nazwach wzgórz podawano wysokość bezwzględną na podstawie niemieckiej mapy źródłowej. W przypadku braku niemieckiej nazwy obiektu podawano nazwę powiatu i sąsiadującej z obiektem wsi.

Opisowy sposób nie ułatwiał wskazania położenia obiektu na dość rozległym obszarze, a same środki opisowe są dla kartografa niedoskonałym wskazaniem miejsca. W zasadzie w miarę dokładne wskazanie miejsca polskiej nazwy obiektu było możliwe za pośrednictwem mapy z odpowiednimi nazwami niemieckimi. Trudności mogły wystąpić jednak wtedy, gdy nazwy niemieckie powtarzały się w obrębie danego powiatu. Przykładem dobrego rozwiązania jest wskazanie położenia rzek śląskiej części dorzecza Odry, dla których w 1951 roku ogłoszono nazwy, na mapie załączonej do „Monitora”. Zawdzięczamy to geografom współpracującym z podkomisją w Krakowie.

Z powodu ogólnikowego, opisowego określenia położenia obiektów, dla których ogłaszano polskie urzędowe nazwy, zasadnicza rola w upowszechnieniu tych nazw w społeczeństwie przypadła mapom. W pierwszej kolejności była to mapa topograficzna Polski w skali 1:100 000 wydawana przez Sztab Generalny WP w latach 1946–1951. Korzystano przy jej opracowaniu z nazw ogłoszonych w „Monitorach” lub z nazw zawartych w uchwałach Komisji przekazywanych bezpośrednio m.in. do Ministerstwa Obrony Narodowej (F. Osowski 1949). Według F. Osowskiego wydanie w 1948 r. ustawy rozszerzającej działania Komisji na ustalanie nazw obiektów fizjograficznych było spowodowane potrzebami opracowania tej właśnie mapy. Bezpośrednie

oddziaływanie tej mapy na obieg nazw w społeczeństwie było raczej ograniczone jej wojskowym przeznaczeniem.

W środowisku cywilnym narzędziem upowszechniania urzędowo ogłoszonych polskich nazw na Ziemiach Zachodnich i Północnych były mapy powiatów w skali 1:100 000, wydawane przez PPWK w latach 1951–1974 (W. Królikowski, J. Rzędowski 1980). Zostały one opracowane na podstawie wyżej wymienionych map wojskowych 1:100 000, a więc znalazły się na nich nazwy ustalone przez Komisję do końca 1950 r. włącznie i ogłoszone w „Monitorze” oraz nazwy dopływów Bobru i Nysy Łużyckiej, ustalone na konferencji w grudniu 1950 r. jako uzupełnienie nazw rzecznych południowej części dorzecza Odry („Monitor” A-17 z 28 marca 1949 r.). Kolejne wydania tych map jako map województw na niezmienionym podkładzie kartograficznym nastąpiły po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego w 1975 r. i ukazywały się do ok. 1985 roku.

Skuteczność map powiatów jako środka upowszechniania ustalonych nazw zależała od dostępności tych map oraz od zapisania ustalonych nazw na tych mapach. Pierwszy warunek był spełniany z ograniczeniami, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych, z powodu poufności, a niekiedy tajności tych map. Według wycinkowych badań drugi warunek bywał spełniany w porównaniu ze zbiorem nazw w *Słowniku* S. Rosponda w zakresie znacznie mniejszym. Wycinkowe porównanie nazw ogłaszanych w „Monitorach” w latach 1953–1958 z nazwami na wydawanych później mapach powiatów, jak i na mapach województw wykazało bowiem, że na te mapy nie wprowadzano nazw obiektów fizjograficznych ogłoszonych po 1950 roku.

I tak nie ma na mapach wielu powiatów nazw rzek śląskiej części dorzeczy Odry i Łaby ogłoszonych w 1951 r. oraz nazw obiektów fizjograficznych ogłoszonych w 1953 r. na mapach powiatów rzepińskiego, słupskiego i skwierzyńskiego. Razi brak nazw dużych stawów na mapach powiatów milickiego i sycowskiego ogłoszonych w 1954 roku. Spośród nazw ogłoszonych w „Monitorze” w 1955 r. na mapach powiatów obejmujących Pojezierze Wałeckie nie ma nazw wielu jezior o znacznej nieraz powierzchni oraz brak nazw rzeczek w powiecie słupskim. Podobnie nie znaleziono nazw wybranych obiektów wodnych na mapach powiatów województw gdańskiego i olsztyńskiego ogłoszonych w „Monitorze” w roku 1958. Nie ma także wielu nazw

zamieszczonych tylko w „Dodatkowym wykazie” *Słownika*, bodajże z wyjątkiem dopływów Bobru i Nysy Łużyckiej.

Na skutek tego mapy powiatów 1:100 000 jako narzędzie upowszechniania nazw obiektów fizjograficznych, a także mniejszych obiektów osadniczych, zawiodły podwójnie: były trudno dostępne i w znacznym stopniu puste. Wśród miejscowej ludności i instytucji stwarzało to przekonanie, że brakujące nazwy trzeba stworzyć samemu. Miało to istotny wpływ na ukształtowanie rzeczywistego układu nazw obiektów fizjograficznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Dla nazw urzędowo ustalonych z takim opóźnieniem nie było już miejsca (J. Gołaski 1996).

Na marginesie warto zauważyć, że na mapach 1:100 000 wydawanych po 1945 r. pomijano niektóre ustalone nazwy mniejszych obiektów fizjograficznych. Wydaje się, że przyczyny tego tkwią w kartograficznym dziedzictwie okresu zaborów. Liczba zapisanych nazw przez obcych topografów na mapach obszarów zasiedlonych przez ludność polską była wyraźnie mniejsza. Stąd wzorzec mapy topograficznej naszych ziem przejęty po zaborcach odznaczał się mniejszą liczbą nazw tych obiektów w porównaniu z mapami obszarów niemieckojęzycznych.

### 3. Ocena ustalonych nazw na Ziemiach Zachodnich i Północnych

Przystępując do przywrócenia polskiego nazewnictwa na wymienionych wyżej obszarach założono, że sposób postępowania będzie zależał od stanu zachowania materiału źródłowego. Przede wszystkim będą przywracane nazwy polskie i słowiańskie zachowane w źródłach historycznych. W związku z tym starannie zostaną rozpatrzone ziemie dłużej związane z Polską i mające bogatsze źródła z tego okresu. Na obszarach z używanym językiem polskim podstawą ustalenia nazw będzie ich brzmienie. W innych przypadkach będzie się odtwarzać polskie nazwy na podstawie zniekształconych zapisów niemieckich. Natomiast nazwy istniejące od początku w języku niemieckim będą zastępowane przez nazwy polskie odpowiadające właściwościom miejsca i zasadom języka polskiego (S. Srokowski 1950).

Drugim oczywistym, milcząco przyjmowanym założeniem była językowa spójność nazw po obu stronach granicy polsko-niemieckiej z 1939 r. Podobnym trzecim założeniem była nie-



wątpliwie jedno-jednoznaczna zależność między nazwami i ich obiektami w przestrzeniach obiegu tych nazw. Chodziło o to, by w tych przestrzeniach jednemu obiektowi odpowiadała jedna i tylko jedna nazwa i by jednej nazwie odpowiadał jeden i tylko jeden obiekt.

Pilne potrzeby administracyjne w zakresie nazw i znane trudności lat powojennych w każdej dziedzinie spowodowały, że tych założeń nie udało się dotrzymać, a wymuszony przez te uwarunkowania sposób postępowania Komisji odbiegał od metodycznej poprawności. Brakowało czasu na poszukiwania archiwalne i porozumiewanie się z niezależnymi twórcami i użytkownikami nazw na rozległym obszarze Ziemi Zachodnich i Północnych. W wyniku tego Komisja opierała się głównie na niemieckich mapach i wykazach nazw (S. Rospond 1951).

W pierwszej kolejności trzeba było ustalić nazwy obiektów ważniejszych dla zarządzania i zagospodarowania tych ziem, a zatem rozpatrywano je w oderwaniu od całego otoczenia topograficznego i nazewniczego. Ponadto pierwszeństwo miały nazwy miejscowości, a następnie – nazwy obiektów fizjograficznych, co mogło utrudniać dostrzeganie związków między tymi rodzajami nazw. Na skutek takiego postępowania trzeba było po jakimś czasie rozpatrywać ten sam obszar, by ustalić nazwy mniej ważnych obiektów, co mogło utrudniać panowanie nad całością materiału i zagrażać spójności rozwiązań nazewniczych.

Również w przypadku obiektów fizjograficznych Komisja zajmowała się w pierwszej kolejności nazwami większych obiektów w układzie dorzeczy, a następnie – nazwami mniejszych obiektów w układzie powiatów, wracając czasem powtórnie do tego samego powiatu. Na skutek tego dochodziło niekiedy do ustalenia dwóch lub trzech nazw dla tego samego obiektu. Przy powtórnym, uzupełniającym ustaleniu nazw rzek dochodziło niekiedy do odmiennego odczytania układu rzek, np. to co poprzednio było dopływem, przyjmowano za ciek główny. Zdarzało się, że ogłaszano nazwy odcinkowe rzek, nie wskazując nazwy całej rzeki.

Na sposób pracy Komisji wskazują przypadki ustalania nazw mniejszych rzek przekraczających granice państwowe z 1939 roku. Otóż Komisja nie przyjmowała do wiadomości nazwy rzeki zapisanej po stronie polskiej, lecz ustalała odmienną nazwę na podstawie nazwy zapisanej na mapie niemieckiej. W jednym przypadku dla rzeczki przekraczającej granicę dwukrotnie

ustalono dwie odmiennie nazwy różniące się od nazwy po polskiej stronie granicy (J. Gołaski 1986). Wynikałoby stąd, że Komisja w celu przyspieszenia prac nie posługiwała się bezpośrednio mapami, lecz wyciągami z map dokonywanymi przez inny zespół.

Z dzisiejszego punktu widzenia najtrudniejszym do wykonania zadaniem Komisji okazało się przywrócenie polskich i słowiańskich nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych. Dwaj historycy zajmujący się geografiami historyczną i współpracujący z Komisją W. Semkowicz i S. Kozierowski zmarli w początku 1949 roku. W warunkach powojennych utrudniony był dostęp do archiwów, a wiele źródeł zawierających polskie nazwy z tych obszarów było wówczas nieznanymi. Niekiedy zdołano odnaleźć polską nazwę, lecz występowały wątpliwości co do jej umiejscowienia. Aby nie utracić cennego materiału językowego, przypisywano wówczas tę nazwę jakiemuś obiektowi w prawdopodobnym miejscu. Systematycznego przeglądu rodzajów rozbieżności nazw ustalonych przez Komisję z materiałem źródłowym dokonał K. Rymut (1984). Tymczasem zadanie przywrócenia dawnych polskich i słowiańskich nazw miało największy ciężar gatunkowy, tak polityczny, jak i kulturowy.

Z biegiem czasu i w miarę rozwoju badań archiwalnych oraz odkrywania nowych źródeł badacze ujawniali coraz więcej słowiańskich i polskich nazw lub uściślali położenie obiektów noszących te nazwy. Możliwości wprowadzenia historycznych i poprawionych nazw do urzędowego obiegu okazały się bardzo niewielkie, a próby spotykały się z reguły z oporem użytkowników tych nazw. Prace Komisji na Ziemiach Północnych i Zachodnich znalazły się w ogniu ostrej, najczęściej niezasłużonej krytyki, co nie pozostało bez wpływu na ukierunkowanie dalszych prac Komisji.

#### **4. Próby uporządkowania nazw obiektów fizjograficznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych**

Dostrzegane przez użytkowników i ujawniane niedoskonałości urzędowego układu nazw powodowały poszukiwanie środków zaradczych zarówno przez użytkowników, jak i przez kolejne Komisje. Już przy opracowaniu pierwszej mapy topograficznej 1:100 000 Sztabu Generalnego WP stwierdzono, że liczba ustalonych nazw obiektów fizjograficznych jest niewystarczająca dla mapy w tej skali. W związku z tym wyrażono

nadzieję, że braki te uzupełni z biegiem czasu miejscowa ludność (F. Osowski 1949). Najwidoczniej nie zdawano sobie sprawy, że rzeczywistą przyczyną braków było niezakończenie prac Komisji i postawienie jej przyszłości pod znakiem zapytania. Brak wzmianki w tym miejscu o Komisji świadczył, że spisano ją już na straty.

Sprawa niezgodności nazw ustalonych urzędowo z nazwami obiegowymi na Ziemiach Zachodnich i Północnych poruszona została w okresie podporządkowania Komisji Urzędowi Rady Ministrów (1951–1975). Ujawnieniem i usunięciem tych rozbieżności miały zająć się prezydya rad narodowych, do których należało czuwanie nad używaniem ustalonych urzędowo nazw na obszarach ich działalności (E. Rączka 1960). O ile mi wiadomo, prezydya rad narodowych nie podjęły w tej dziedzinie znaczących działań. Natomiast uwaga Komisji była skierowana na gromadzenie nazw z pozostałych obszarów Kraju za pośrednictwem katedr języka polskiego. Działania te nie zostały dokończone z powodu zmiany podziału administracyjnego w 1975 roku.

W roku 1978 ponownie powołano Komisję przy Ministrze Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Jej działalność była nastawiona na opiniowanie przygotowywanego właśnie *Wykazu urzędowych nazw miejscowości w Polsce* (1980–1982) oraz wniosków wojewodów dotyczących zmian poszczególnych nazw miejscowości. Z innych działań Komisji należy wymienić wymuszoną zmianę nazw wsi bieszczadzkich (1977–1981) i własne próby ujednoczenia porządku zapisu nazw z członem typu „Nowy” i rozłącznego zapisu nazw typu „Kaczagórka”.

Przykładem trudności powrotu do porządkowania nazw obiektów fizjograficznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych był los wniosków dotyczących ustalenia 290 nazw wód Pojezierza Wałeckiego (do 1772 r. w granicach Polski) na podstawie materiału historycznego. Wówczas jeszcze miejscowe władze i użytkownicy wód w pełni poparli przywrócenie dawnych polskich nazw (J. Gołaski 1977). Nazwy opracowane przez międzydiscyplinarny zespół w Poznaniu i przesłane w 1978 r. przez wojewodów koszalińskiego, pilskiego i gorzowskiego do Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska nie zostały jednak rozpatrzone z powodu braku czasu na zajmowanie się nazwami obiektów niezamieszkanymi.

Dzisiaj miejscowe władze nie zgadzają się na jakiegokolwiek zmiany nazw, co więcej – w jednej z gmin odmówiono zgody na przywrócenie historycznych nazw dwóm dotąd nienazwanym rzeczkom tłumacząc, że historia gminy została już napisana, a tam takich nazw nie ma.

Potrzeba ponownego opracowania i wydania wykazów nazw w obszarze całego kraju wynikała z zalecenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przygotowaniem materiałów zajął się Główny Urząd Geodezji i Kartografii, przy czym szczególne zasługi ma tu mgr Izabella Krauze-Tomczyk. Rola Komisji polegała na opiniowaniu nazw. W pierwszej kolejności zaopiniowano nazwy około 28 000 obiektów z całego kraju, które weszły w skład wydawnictwa *Nazwy geograficzne Rzeczypospolitej Polskiej* (1991). Dziesięć lat później w ten sam sposób zaopiniowano około 16 000 nazw obiektów wodnych, które ogłoszono w serii „Nazewnictwo Geograficzne Polski”, Tom I *Hydronimy* (2006).

Opiniowanie tych nazw odbywało się na zasadach określonych przez Kazimierza Rymuta, przewodniczącego Komisji w latach 1978–2004, różniących się istotnie od zasad przyjętych przy przywracaniu polskich nazw na Ziemiach Zachodnich i Północnych po roku 1945 (S. Srokowski 1950). Według K. Rymuta urzędowe wykazy nazw obiektów położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych mogą zawierać tylko te nazwy, które są używane i akceptowane przez mieszkańców, bez względu na to, czy są sprzeczne z nazwami ustalonymi pierwotnie przez Komisję, czy też niezgodne z polskimi lub słowiańskimi nazwami historycznymi. Ponadto jakiegokolwiek zmienianie nazw jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy występują o to sami mieszkańcy. Natomiast historyczne polskie nazwy, które dotychczas nie weszły do obiegu, powinny pozostać przedmiotem prac naukowych (K. Rymut 1984).

Trzeba podkreślić, że zasada ta była w czasach przewodnictwa K. Rymuta ściśle przestrzegana, zwłaszcza przy opiniowaniu *Hydronimów*. Podczas prac nad *Nazwami geograficznymi Rzeczypospolitej Polskiej* (1991) udało się jeszcze przywrócić niektóre historyczne polskie nazwy na obszarach pierwszego zaboru pruskiego. Natomiast przy opiniowaniu *Hydronimów* Komisja wycofywała się niekiedy z uprzednio przyjętych nazw historycznych. Zgodnie z przyjętą zasadą w *Hydronimach* zapisywano tylko nazwy będące w użyciu. Zakładano przy tym, że używane nazwy są ujęte w Państwowym Rejestrze Nazw Geograficznych, pokrywają się z nazwa-

mi zapisanymi na bieżących mapach i zostały uzgodnione z danymi Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, zawiadującego ciekami o powierzchni zlewni powyżej 10 km<sup>2</sup>.

To pragmatyczne i uproszczone załatwienie sprawy wymuszone spadkiem odziedziczonym po czasach powojennych budzi niewątpliwie zastrzeżenia. Wydaje się jednak, że było ono jedynym możliwym rozwiązaniem doraźnym mieszczącym się w granicach istniejącej rzeczywistości, zdrowego rozsądku i technicznych możliwości Komisji. Nie można było oczekiwać od osiedlającej się ludności, by czekała po 10 lat na ustalenie nazw obiektów, z którymi się codziennie stykała. Podobnie nie można odwoływać się do stanu prawnego sprzed pół

wieku, który nie został wprowadzony w życie. Dokonane rozwiązanie jest zatem koniecznym bilansem otwarcia. Natomiast ostateczne uregulowanie sprawy obiegu nazw jest jeszcze przed nami i powinno być poprzedzone rozpoznaniem wszystkich okoliczności oraz starannie przygotowane pod względem prawnym, organizacyjnym i technicznym. Układ nazw powinien pełnić swoją zasadniczą rolę w przekazywaniu wiadomości o położeniu obiektów na powierzchni Ziemi nie tylko w bieżącym przekroju czasowym, lecz także w określonych przedziałach czasowych w przeszłości. Ponadto nie może on nic stracić ze swoich funkcji nośnika wartości kulturowych, zawartych w historii nazw i ich materiale językowym (J. Gołaski 2005).

## Literatura

- Gołaski J., 1977, *Badania nad nazwami jezior Pojezierza Wałeckiego*. „Rocznik Nadnotecki” T. 8, s. 110–113.
- Gołaski J., 1986, *Ustalanie nazw rzek w latach 1945–1955 – przyczyny i przykłady braku jednoznaczności*. „Przegl. Geodez.” R. 58, nr 4, s. 6–8.
- Gołaski J., 1996, *Wprowadzanie nazw ustalonych po 1951 roku na mapy (na przykładzie obiektów wodnych)*. W: *Hydronimia słowiańska, T.II. Materiały z międzynarodowej konferencji hydronimicznej. Mogilany 1994 r.* Kraków: Wydawn. Inst. Języka Pol. PAN, s. 167–171.
- Gołaski J., 2005, *Kartografia wobec nazw miejscowych jako narzędzia porozumiewania się i przedmiotu ochrony*. W: *Spółeczna i edukacyjna rola kartografii w Polsce*. „Materiały Ogólnopolskich Konferencji Kartograficznych” T. 26, s. 169–176.
- Królikowski W., Rzędowski J., 1980, *Wydawnictwa kartograficzne*. W: *Służba geodezyjna i kartograficzna Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii 1945–1980*. Warszawa: PPWK, s. 114–121.
- Hydronimy*, 2006, Część 1, *Wody płynące, źródła, wodospady*. Część 2, *Wody stojące*. „Nazewnictwo Geograficzne Polski” T. I, Warszawa: GUGiK.
- Nazwy geograficzne Rzeczypospolitej Polskiej*. 1991, Warszawa: PPWK.
- Osowski F., 1949, *Organizacja prac nad ustalaniem nazw miejscowości w Polsce*. „Wiad. Służby Topogr.” z. 1–2, s. 78–81.
- Rączka E., 1960, *W piętnastolecie działalności Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych w Polsce Ludowej*. „Onomastica” R. 6, s. 323–327.
- Rospond S., 1951, *Słownik nazw geograficznych Polski Zachodniej i Północnej. Część I Polsko-niemiecka. Część II Niemiecko-polska. Uzupełnienia*. Wrocław, Warszawa: Polskie Towarzystwo Geograficzne.
- Rymut K., 1984, *Działalność powojennej Komisji Ustalania Nazw Miejscowości z perspektywy kilkudziesięciu lat*. „Zesz. Nauk. Wydz. Humanist. Uniw. Gdańskiego. Prace Językozn.” Nr 10, s. 87–91.
- Srokowski S., 1950, *Akcja przywracania polskich nazw miejscowości na Ziemiach Odzyskanych*. „Przegl. Geogr.” T. 22, s. 305–309.
- Szostakowska M., 1999, *Stanisław Srokowski (1872–1950). Polityk, dyplomata, geograf*. Olsztyn: „Biblioteka Olsztyńska” Nr 44.
- Tomkiewicz R., 2006, *O działalności Komisji Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych na terenie Warmii i Mazur*. W: *Onomastyka regionalna*. Pod red. J. Dumy, s. 170–180.
- Urbańczyk S., 1983, *Śp. Stanisław Rospond (19 XII 1906–16 X 1983)*. „Język Polski” 63, s. 161–165.
- Zych M., 2007, *Recenzja: Nazewnictwo geograficzne Polski. Tom I. Hydronimy*. Warszawa: GUGiK, 2006. „Polski Przegl. Kartogr.” T. 39, z. 2, s. 170–174.

Recenzowała  
prof. dr hab. Ewa Wolnicz-Pawłowska

## Establishment and implementation of names of physiographical objects in the Western and Northern territories of the Republic of Poland

### Summary

Keywords: toponyms, Polish language, German language, topographic maps, dictionary of geographical names

Physiographical objects in the Western and Northern territories, which became a part of the Republic of Poland in 1945, were given Polish names by the Commission for the Establishment of Names of Settlements and Physiographical Objects working at the Ministry of Public Administration. The dissolving of the Ministry in 1949, uncertain political situation and moving of the Commission to the Ministry Council Office slowed down its activities, which were finalized only in 1958. Implementation of new names was obstructed because of delays in publication, limited access to maps with new names, spontaneous names created by local residents and misunderstandings linked to the hasty publication of the preliminary results of Commis-

sion's work as a dictionary of geographical names of Western and Northern Poland.

Because of these difficulties the main objective of the Commission, which was to recreate the original Polish and Slavonic toponyms, had not been fully achieved. In many cases spontaneous names introduced by local population overwhelmed the official names, and attempts to force them were met with strong resistance of not only residents but also local authority. Therefore the second Commission, which was founded in 1978 changed its mode of operation and started to accept the customary names. Also it supported only such attempts to change the name which were endorsed by the local population. This approach ensured good functionality of names in everyday communication, but did not account for their function as a medium of cultural values contained in them and in their linguistic substance.

*Translated by M. Horodyski*

## Установление и введение названий физиографических объектов на западных и северных землях Республики Польша

### Резюме

Присвоением польских местных названий физиографическим объектам на западных и северных землях Польши, которые после 1945 года нашлись в границах Республики Польша, занималась Комиссия по установлению названий населённых пунктов и физиографических объектов при Министерстве общественной администрации. Ликвидация этого министерства в 1949 г., неблагоприятная политическая обстановка и перенос Комиссии в Управление совета министров замедлили работу Комиссии, которая закончила свою работу лишь в 1958 г. Введение установленных названий в употребление на практике было затруднено вследствие запаздывания публикации официальных названий, ограниченного доступа к картам с установленными названиями, стихийного присваивания других названий местным населением, а также недоразумения, вызванного преждевременным изданием неполных результатов работ Комиссии в виде Словаря географических названий западной и северной Польши.

По этим причинам, а также ввиду общих тру-

дностей послевоенного периода, не была вполне достигнута намеченная цель Комиссии – воссоздание всех первоначальных польских и славянских названий населённых пунктов на этой территории. Кроме того, в некоторых случаях на практике принялись названия, установленные местным населением, вместо опубликованных официальных названий, а стремление Комиссии изменить это положение вещей встречалось со всё большим сопротивлением местной администрации и жителей. Ввиду этого очередная Комиссия, созданная в 1978 году, отошла от прежде существующих принципов и начала признавать в качестве официальных названия уже находящиеся в употреблении, а также удовлетворять лишь те предложения по изменению названий, которые имели поддержку местного населения. Это решение обеспечивает функционирование названий в пределах текущей договорённости, но не учитывает функции названий как носителя культурных ценностей, содержащихся в истории этих названий и в их языковом материале.

*Перевод Р. Толстикова*

